

j.s, Neony (ft. Yann)

neonowe światła nocą
okna metra z deszczu kroplom
parasole drogi tworzą
a my chcemy tylko stać i moknąć razem
iść tym miastem i na plaże
pić koktajle i herbatę
patrzeć tylko co jest dalej

powiedz tylko jedno słowo
potem krok i jestem obok
wiesz że lubię życie z głową
wiec ją stracę no bo jestem z tobą
i nie jest mi potrzeba więcej
teraz moim ciałem rządzi serce
które widzi więcej
i wiąże nasz ręce

popatrz w górę
ponad nami
jak nas księżyc blaskiem bawi
jak szybują
nad drzewami
ptaki piękne jak my sami
śnieżnobiałe i bez granic
mające krajobraz za nic
każdą chwilę chce mieć w myślach
by móc potem ją zapisać

neonowe światła nocą
okna metra z deszczu kroplom
parasole drogi tworzą
a my chcemy tylko stać i moknąć razem
iść tym miastem i na plaże
pić koktajle i herbatę
patrzeć tylko co jest dalej
wiem że niosę szale
bo ty nie marudzisz wcale
i nawet jak jest już dalej
ona wie że tylko dla niej jest jasek
choć ją jak na początku
ręce przy niej się nie pocą
to nadal razem świecimy
jak te neony nocą
neony nocą oślepiają nasze oczy
a gdy miasta pustynia pędzimy
ostrożność, strach – no co ty?
bez ograniczeń dla nas
bez uliczek ślepych dla nas
bez sytuacji kiepskich – dla nas nie istnieją

chodzimy nocą miastem
ona chodzi mi po głowie
biegniemy bez celu
ale nie biegamy w błędnym kole
i każdy z nas w tej sytuacji jest w swoim żywiole
i każdy z nas w tej sytuacji jest w swoim żywiole

neonowe światła nocą
okna metra z deszczu kroplom
parasole drogi tworzą
a my chcemy tylko stać i moknąć razem
iść tym miastem i na plaże
pić koktajle i herbatę
patrzeć tylko co jest dalej

